

MAREK KULIK<sup>1</sup>

# Próba oceny prawnokarnych skutków fałszywych wyjaśnień na tle prawa do obrony

## Streszczenie

Artykuł dotyczy prawnokarnych konsekwencji fałszywych wyjaśnień oskarżonego w postępowaniu karnym. Autor przedstawia stanowiska wyrażone w tej materii w literaturze i orzecznictwie. Następnie przedstawia i uzasadnia swój pogląd. Uważa, że fałszywe wyjaśnienia nie są zabronione pod groźbą kary, ponieważ nie ma takiego typu czynu zabronionego. Takie zachowanie jest jednak niezgodne z prawem. To prawda, że jest to rodzaj obrony, ale nie jest to wykonywanie prawa do obrony. Nie wydaje się, aby fałszywe wyjaśnienia mogły mieć znaczenie jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary lub mogły być podstawą stosowania środka zapobiegawczego w postępowaniu (np. tymczasowego aresztowania). Nie ulega z kolei wątpliwości, że fałszywe wyjaśnienia stanowiące zniesławienie lub fałszywe oskarżenia mogą prowadzić do odpowiedzialności karnej.

**Słowa kluczowe:** fałszywe wyjaśnienia, prawo do kłamstwa, prawo do obrony

---

<sup>1</sup> Prof. UMCS dr hab. Marek Kulik – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; e-mail: [marek.kulik.umcs@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:marek.kulik.umcs@poczta.umcs.lublin.pl); ORCID: 0000-0003-0191-6558.

MAREK KULIK

# An Attempt to Assess the Criminal-Law Consequences of False Explanations Against the Background of the Rights of the Defence

## Abstract

The paper deals with the issue of the legal consequences of a false statement given by the accused in criminal proceedings. The author presents positions expressed in this matter in the literature and jurisprudence. He then presents and justifies his own view. He believes that a false statement by the accused is not criminally prohibited, because there is no such type of offence. However, such behaviour is unlawful. It is true that this is a kind of defence, but it is not the execution of the right to defence. Nevertheless, it does not appear that the false statement could result in an intensification of the penalty or in the use of a preventive measure in the proceedings (for example temporary custody). It is undoubted, however, that false statement resulting in defamation or false accusation may lead to criminal liability.

**Keywords:** false statement by accused, a right to lie, right to defence

Celem pracy jest ocena prawnokarnych skutków fałszywych wyjaśnień – ustalenie, czy oskarżony może zostać za nie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, jeśli tak, to w jakim zakresie, a nadto stwierdzenie, czy ich złożenie może wpłynąć na odpowiedzialność za przestępstwo, o które toczy się postępowanie. Tłem dla analizy jest prawo do obrony, które determinuje zakres dopuszczalnych zachowań oskarżonego w celu obrony. Jeżeli uzna się, że składanie fałszywych wyjaśnień jest wykonywaniem tego prawa, można uważać je za dopuszczalne. Jeżeli uznać, że pozostaje poza granicami prawa do obrony, byłoby niedozwolone, co oznaczałoby konieczność ustalenia, czy jest ono relewantne prawnokarnie.

Prawo do obrony jest kompleksem uprawnień do dokonywania czynności służących obronie (ochronie interesów) oskarżonego<sup>2</sup>. Pamiętając, że prawo do obrony należy do zasad procesu, czyli norm, których rolą jest m.in. kierunkowanie wykładni, należy uznawać że przepisy procedury należy wykładać w kierunku zapewniającym możliwość należytej ochrony interesów oskarżonego<sup>3</sup>. Nie znaczy to, że zawsze treść normy ustala się w sposób maksymalnie gwarantujący tę ochronę, ani że każde zachowanie podjęte w celu obrony jest realizacją prawa do obrony, ani wreszcie że uznanie jakiegoś sposobu obrony za niedopuszczalny oznacza zmuszenie oskarżonego do rezygnacji z obrony<sup>4</sup>. Stosowanie zasad wiąże się z potrzebą ich ważenia, co oznacza konieczność dania prymatu jednej z nich. Nie zawsze musi być to zasada prawa do obrony.

Oskarżony ma prawo do podejmowania czynności na swą obronę. Nie ma pewności, czy w ramach tego prawa mieści się prawo do składania fałszywych wyjaśnień. Art. 175 § 1 k.p.k. stanowi, że oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia, może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub w ogóle składania wyjaśnień. Nie ma w przepisie mowy, jaka ich treść jest, a jaka nie jest dozwolona.

<sup>2</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 301; P. Kruszyński, *Prawo podejrzanego do obrony materialnej w projektach k.p.k. (wybrane zagadnienia)*, „Palestra” 1993, 7–8, s. 22; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 84 i 0n.; P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 39.

<sup>3</sup> M. Lipczyńska, *Prawo do obrony a funkcja wychowawcza sądu*, „Palestra” 1976, 3, s. 2; P. Wiliński, *Zasada...*, s. 200; M. Kulik, *Aksjologia systemu jako dyrektywa wykładni prawa karnego materialnego i procesowego*, [w:] L. Leszczyński, A. Szot (red.), *Wykładnia operatywna prawa – perspektywa teoretyczna i dogmatyczna*, Toruń 2017, s. 126–127.

<sup>4</sup> Jak chce M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 254.

Ocena, czy składanie fałszywych wyjaśnień jest prawem oskarżonego, nie może być wprost wiązana z okolicznością, że nie stanowi ono czynu zabronionego. To jest prostym efektem faktu, że nie ma takiego typu czynu zabronionego<sup>5</sup>. Nie znaczy to, że mieści się ono w ramach procesowych uprawnień oskarżonego. To musi być odrębnie weryfikowane z uwzględnieniem okoliczności, że różnie należy oceniać „czyste” fałszywe wyjaśnienia od wyjaśnień, w których oskarżony realizuje ustawowe znamiona innego czynu, np. zniesławienia czy fałszywego oskarżenia.

Najsilniejszym argumentem na rzecz poglądu, że oskarżony ma prawo składać fałszywe wyjaśnienia, jest ten, że zachowanie to mieści się w ramach prawa do obrony. B. Kunicka-Michalska jest zdania, że zachowania stanowiące realizację prawa do obrony, nawet moralnie i społecznie naganne, nie mogą rodzić odpowiedzialności karnej. Fałszywie pomawiający innego oskarżony nie poniesie odpowiedzialności karnej, chyba, że jest to oskarżenie niezależnie od przedmiotu sprawy. Tam, gdzie działa na rzecz swej obrony, tam wykonuje prawo do obrony i nie ponosi odpowiedzialności. Tam, gdzie zachowanie jego nie służy obronie, popełnia czyn bezprawny<sup>6</sup>. Podobne jest stanowisko M. Klejnowskiej, która uważa, że oskarżony nie ponosi odpowiedzialności karnej ani za fałszywe wyjaśnienia, ani za fałszywe pomówienie, o ile działa w granicach prawa do obrony, czyli w celu obrony. Odpowiedzialność karna zachodzi, gdy działa poza granicami obrony i nie ma na celu ochrony własnych interesów w toczącym się przeciw niemu procesie<sup>7</sup>. Odnosząc się do poglądu o niedopuszczalności fałszywego pomawiania innej osoby i fałszywego oskarżenia funkcjonariuszy policji o stosowanie niedozwolonych metod przesłuchania (stanowiącego zniesławienie), autorka stwierdza *a priori*, że realizacja prawa do obrony stanowi priorytet wobec norm prawa materialnego. Prawnokarne konsekwencje

<sup>5</sup> M. Cieślak, *Glosa do uchwały SN, „Państwo i Prawo”* 1973, 11, s. 183 i n.; B. Kunicka-Michalska, *Fałszywe oskarżenie w prawie karnym PRL na tle prawno-porównawczym*, Toruń 1967, s. 123–125; M. Klejnowska, op. cit., s. 254; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa, 2014, s. 600; P. Wiliński, *Zasada...*, s. 364–372; A. Sakowicz, *Glosa do wyroku SN z 9 lutego 2004, V KK 194/03, „Przegląd Sądowy”* 2005, 9, s. 143; P.K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012, s. 646–647; P. Kruszyński, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 81; idem, *Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 4, 1989, s. 69; D. Karczmarzka, *Granice bezkarności oskarżonego w wypadku składania fałszywych wyjaśnień*, „Annales UMCS. Sectio G. Ius” 2005–2006, 52–53, s. 29; Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, 6, s. 44; K. Siwek, *Odpowiedzialność oskarżonego za fałszywe wyjaśnienia*, „Przegląd Sądowy” 2017, 7–8, s. 125–127. Nie można podzielić poglądu, że powodem bezkarności fałszywych wyjaśnień jest brak warunku odebrania odeń przyrzeczenia. Tak R. Łyczywek, *Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie*, „Państwo i Prawo” 1970, 2, s. 302. Pogląd ten poddaje trafnej krytyce P.K. Sowiński, op. cit., s. 645.

<sup>6</sup> B. Kunicka-Michalska, op. cit., s. 123–125.

<sup>7</sup> M. Klejnowska, op. cit., s. 254.

falszywych wyjaśnień mogłyby skłonić oskarżonego tylko do rezygnacji z obrony<sup>8</sup>. Krytycznie zauważmy, że prawnokarne konsekwencje falszywych wyjaśnień mogłyby skłonić oskarżonego tylko do rezygnacji z form obrony wyczerpujących znamiona czynu zabronionego. Tu dochodzimy do największej słabości wywodów autorki – różnicy między obroną i prawem do obrony. Autorka, mieszając sferę faktyczną z prawną<sup>9</sup>, przyjmuje, że to, co jest obroną, mieści się w prawie do obrony. Stanowiska tego nie uzasadnia<sup>10</sup>. Tymczasem, o czym mowa niżej, obrona i prawo do obrony nie są tym samym. Nie wszystkie czynności podjęte w celu obrony są wykonaniem prawa do niej. Zresztą pogląd, że w ramach prawa do obrony mieści się to, co służy obronie, równie dobrze uzasadnia dopuszczalność falszywych wyjaśnień, falszywego oskarżenia, jak zabójstwa świadka.

Podobnie co do zasady, a odmiennie w zakresie szczegółowych skutków widzi problem Z. Sobolewski, którego zdaniem nie można przypisać oskarżonemu odpowiedzialności za falszywe wyjaśnienia, jednak, odpowiada on, jeżeli stanowią inne przestępstwo, np. falszywe oskarżenie. Zachodzi to nawet w sytuacji, gdy mieszczą się one w granicach prawa do obrony<sup>11</sup>. Stanowisko takie nie jest chyba w pełni konsekwentne. Gdyby bowiem uznać, że jakieś zachowania mieszczą się w granicach prawa do obrony, należałoby uznać je za dopuszczalne.

Także P. Kruszyński uważa, że składanie falszywych wyjaśnień mieści się w ramach prawa do obrony, co wynika jego zdaniem z ich bezkarności. Z drugiej strony uważa, że niektóre zachowania nieprzestępne mogą rodzić negatywne konsekwencje procesowe, jak tymczasowe aresztowanie<sup>12</sup>, co rodzi wątpliwość co do

<sup>8</sup> Ibidem. Podobnie M. Szewczyk, pisząc, że zakaz pociągania do odpowiedzialności za falszywe wyjaśnienia obejmuje każde przestępstwo zrealizowane poprzez jakieś falszywe oświadczenie oskarżonego. M. Szewczyk, *Glosa do wyroku SN z 9 lutego 2004, V KK 194/03*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2004, 12, poz. 160, s. 682. Krytycznie A. Sakowicz, *Glosa...*, s. 143.

<sup>9</sup> Uzupełnia to arbitralnym stwierdzeniem, że realizacja prawa do obrony stanowi priorytet wobec norm prawa materialnego (ibidem), choć z art. 2 k.p.k. wynika, że to przepisy postępowania służyć mają realizacji przepisów prawa materialnego, nie odwrotnie.

<sup>10</sup> Także w orzecznictwie SN pojawił się przypadek utożsamienia wykonywania obrony z wykonywaniem prawa do obrony (uchwała SN z 11 I 2006 r. (IKZP 49/05)), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izby Karnej i Wojskowej” 2006, 6, poz. 12). Jednak sposób określenia konsekwencji (oskarżony ponosi odpowiedzialność za falszywe pomówienie innej osoby o zarzucany mu czyn, nie ponosi odpowiedzialności za treści wynikające z falszywych wyjaśnień dopóki służą realizacji obrony) wskazuje, że mamy tu do czynienia z pewnym skrótem myślowym, a tok myślenia SN nie jest tak powierzchowny.

<sup>11</sup> Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 96–97. Tak też uchwała SN z 18.02.1961, VI KO 29/59, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1961, poz. 20.

<sup>12</sup> P. Kruszyński, *Stanowisko...*, s. 81; idem, *Granice...*, s. 69. Autor zrewidował poprzednie stanowisko (P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 196).

tego, jak autor rozumie prawo do obrony. Wydaje się, że za mieszczące się w ramach prawa do obrony uważa wszystkie zachowania nieprzestępne. Jednocześnie zastrzega, że odmowa złożenia wyjaśnień i złożenie wyjaśnień nieprawdziwych nie mogą być uznane za bezprawne utrudnianie postępowania, gdyż odmowa jest wyraźnym prawem oskarżonego, a składanie fałszywych wyjaśnień jest dopuszczalne z powodu działania w celu ochrony istotnych dóbr. Autor jest skłonny uznać, że złożenie fałszywych wyjaśnień nie tylko nie skutkuje odpowiedzialnością karną, lecz nie rodzi negatywnych skutków procesowych. Oskarżony, czyniąc to, korzysta zdaniem P. Kruszyńskiego ze swych praw<sup>13</sup>. Jest to stanowisko lepiej uzasadnione niż zreferowane wyżej. Jednak ma tę samą słabość – milczące założenie, że broniąc się, oskarżony zawsze realizuje prawo do obrony.

Część autorów uważa fałszywe wyjaśnienia za wykonywanie prawa do obrony, ale widzi wiążące się z tym trudności. P. Wiliński pisze, że karalność fałszywych wyjaśnień ograniczałaby prawo do obrony, jednak nie konstruuje wprost prawa do kłamstwa jako elementu prawa do obrony. Jest też zdania, że karalne jest fałszywe pomówienie o czyn niezarzucony. Dopuszcza negatywne konsekwencje pomówienia o czyn zarzucony, jednak uważa, że nie muszą mieć one charakter bezpośredniej kary<sup>14</sup>. Także A. Sakowicz wiąże fałszywe wyjaśnienia z wykonywaniem prawa do obrony, ale stwierdza słusznie, że prawo do obrony nie może przekształcić się w prawo do bezkarnego atakowania prawnie chronionych dóbr innych osób czy dobra wymiaru sprawiedliwości<sup>15</sup>. Podobne stanowisko wyrażają T. Grzegorzczak<sup>16</sup> i P.K. Sowiński<sup>17</sup>. Wydaje się, że powołani autorzy zdają sobie sprawę z okoliczności, że obrona nie musi się mieścić w ramach prawa do obrony i dążą do znalezienia miejsca, w którym prawo to się kończy. P. Wiliński przynajmniej niektóre wypadki czynności podejmowanych w celu obrony skłonny jest uważać za nadużycie prawa, co jest podejściem znacznie bardziej pogłębionym od uznania wszystkiego, co służy obronie za realizację prawa do obrony<sup>18</sup>. Zbliżone jest stanowisko prezentują P. Dziekański i M. Rusinek, którzy widzą w prawie do kłamstwa część prawa do obrony, uważając że wszelkie jego ograniczenia powinny być wyraźnie

<sup>13</sup> Idem, *Granice...*, s. 71.

<sup>14</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 364–372.

<sup>15</sup> A. Sakowicz, *Glosa...*, s. 143.

<sup>16</sup> T. Grzegorzczak, op. cit., s. 600. Autor stwierdza, że niektóre depozycje oskarżonego mogą mieć wpływ na wymiar kary za zarzucony czyn, ale nie chodzi mu ani o fałszywe wyjaśnienia, ani nawet o fałszywe oskarżenie o zarzucony czyn, lecz o ponížanie i znieważanie innych osób, demonstrowanie nienawiści do innych uczestników procesu, kłamliwe oskarżanie ich (należy założyć, że o inny czyn, niż zarzucony), gloryfikowanie swego postępowania.

<sup>17</sup> P.K. Sowiński, op. cit., s. 646–647.

<sup>18</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 521–522.

wprowadzone ustawą, a wyeliminowanie możliwości składania nieprawdziwych wyjaśnień doprowadziłoby do sytuacji, w której oskarżonego w praktyce zmuszano by do biernego przyznania się do winy<sup>19</sup>. Warto wszakże zauważyć, że w danym wypadku nie ma możliwości „zmuszenia” oskarżonego do biernego przyznania się do winy, skoro nie istnieje typ fałszywych wyjaśnień. Także nie w pełni przekonuje przyjęta przez autorów perspektywa spojrzenia na prawo do obrony. W procesie strona, w tym oskarżony, działa w ramach określonych przepisami postępowania. Perspektywa, że oskarżonemu wolno w celu obrony wszystko, czego mu wyraźnie nie zabroniono, winna moim zdaniem ustępować perspektywie, że każdemu uczestnikowi postępowania wolno czynić to, co wynika z jego uprawnień procesowych.

Wątpliwości wydaje się nie mieć G. Fezer, który nie traktuje akceptowanego przez siebie prawa do kłamstwa jako składowej prawa do obrony. Autor konstatuje nietypowość ontologiczną sytuacji, w której sprawca nie ma prawa do kłamstwa, ani obowiązku mówienia prawdy. Brak prawnych konsekwencji nieprawdziwych wyjaśnień oznacza konieczność uznania, że oskarżonemu przysługuje w ograniczonym zakresie prawo do kłamstwa<sup>20</sup>. Autor jako przykład podaje m.in. fałszywe wyjaśnienie, że nie zostało popełnione żadne przestępstwo, rzucenie podejrzenia na osobę zmarłą, nieznaną, fikcyjną, fałszywe powołanie się na błąd co do faktu<sup>21</sup>. We wszystkich wypadkach sprawca albo nie narusza cudzych praw, albo rzuca podejrzenie na osobę, której nie można ścigać. Autor wywodzi prawo do kłamstwa z przepisów procesowych, które zabraniają dochodzenia prawdy przy pomocy depozycji oskarżonego. W tym sensie ma on prawo do kłamstwa, które kończy się tam, gdzie narusza inne dobra, niż prawdziwość ustaleń w procesie, co oznacza karalność np. fałszywego oskarżenia<sup>22</sup>. „Prawo do kłamstwa” autor traktuje zatem nie jako prawo podmiotowe, a przypadek bezkarności.

Tak też widzi problem A. Wąsek, który przyjmuje, że ograniczone prawo do kłamstwa nie jest elementem prawa do obrony, nie ma charakteru ukształtowanego i nie jest prawem podmiotowym, gdyż nie rodzi po stronie sądu i oskarżyciela obowiązku zachowywania się w sposób zeń wynikający. Oskarżony nie odpowiada za

<sup>19</sup> M. Rusinek, O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny), „Prokuratura i Prawo” 4, 2008, s. 90; P. Dziekański, *Fałszywe wyjaśnienia a taktyka obrony*, „Krytyka Prawa” 1, 2018, s. 11–12.

<sup>20</sup> G. Fezer, *Hat der Beschuldigte eine „Recht auf Lüge“?*, [w:] W. Küper, J. Welp (red.), *Beiträge zur Rechtswissenschaft. Festschrift für W. Stree und J. Wessels*, Heidelberg 1993, s. 663 i n.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 665.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 677–678.

same fałszywe wyjaśnienia, jednak odpowiada za zachowania naruszające prawa innych osób<sup>23</sup>.

Podobnie stawiają sprawę ci, którzy uznają fałszywe wyjaśnienia za wykraczające poza ramy prawa do obrony, choć bezkarne. M. Cieślak stwierdza, że brak odpowiedzialności nie oznacza uprawnienia<sup>24</sup>. Niektóre środki obrony są nielegalne, ale bezkarne, inne bezprawne i karalne (fałszowanie dowodów, nakłanianie świadków do fałszywych zeznań, stosowanie groźby wobec sędziów)<sup>25</sup>. Podobnie D. Karczmarska przyjmuje, że fałszywe wyjaśnienia wykraczają poza prawo do obrony i nie są jego wykonywaniem. Oskarżony nie odpowiada za fałszywe wyjaśnienia, w tym takie, w których minimalizuje swą rolę w przestępstwie, wyolbrzymia rolę współdziałającego, a ponosi odpowiedzialność za fałszywe oskarżenie osoby niemającej niczego wspólnego z przestępstwem, nawet rzucone w celu obrony<sup>26</sup>. Autorka wskazuje też szereg typów, których znamiona mogą zostać wyczerpane przez składającego wyjaśnienia – fałszywe oskarżenie<sup>27</sup>, fałszywe zawiadomienie o przestępstwie, zniesławienie, znieważenie, znieważenie Prezydenta, ludności lub grupy osób ze względu na przynależność narodową, rasową, etniczną lub wyznaniową, publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa, publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa, ujawnienie tajemnicy prawnie chronionej<sup>28</sup>. Podobne stanowisko wyraża Ł. Pohl, odróżniając zachowanie podjęte dla obrony od wykonywania prawa do obrony i podkreślając, że granice prawa do obrony wyznaczone są przepisami<sup>29</sup>. Tak też uważa K. Siwek, dodając, że w odniesieniu do fałszywych wyjaśnień pomawiających można mówić o bezprawności, wynikającej zdaniem autora z art. 24 § 1 k.c.<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> A. Wąsek, *Zur Frage des Rechts des Angeklagten auf Lüge*, [w:] A. Eser (red.), *Festschrift für Haruo Nishihara*, Baden-Baden 1998, s. 307–308. Podobnie J. Wessels, *Schweigen und Leugnen Im Strafverfahren*, „Juristische Schulung” 1966, s. 176.

<sup>24</sup> M. Cieślak, *Polska...*, s. 276.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> D. Karczmarska, op. cit., s. 29–34.

<sup>27</sup> W odniesieniu do tego typu autorka trafnie konstatuje, że nie może chodzić o oskarżenie w sensie procesowym. Ibidem, s. 27.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 44.

<sup>30</sup> Autor wywodzi bezprawność fałszywych wyjaśnień z art. 24 § 1 k.c. Powołanie się na działanie w ramach prawa do obrony nie wyłącza odpowiedzialności za szkodę wynikłą z fałszywych wyjaśnień pomawiających, co oznacza zdaniem autora, że złożenie ich jest bezprawne, i to art. 24 § 1 k.c. samodzielnie określa bezprawność (K. Siwek, op. cit., s. 125–127). Fałszywe wyjaśnienia pomawiające rzeczywiście stanowią naruszenie dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.). Jest to czyn niedozwolony, ale niekoniecznie bezprawny. Kontratyp wtórnie legalizuje czyn zakazany. Samo złożenie fałszywych wyjaśnień pomawiających jest w prawie karnym zabronione przez art. 234 k.k. lub 216 k.k. (najczęściej jeden i drugi), a na gruncie k.c. czynem niedozwolonym z art. 24 § 1 k.c.,



Jak łatwo dostrzec, kluczowe jest ustalenie, czy składanie fałszywych wyjaśnień mieści się w ramach prawa do obrony. W doktrynie różnie systematyzuje się składowe prawa do obrony w sensie materialnym. Wskazuje się m.in. na prawo do powstrzymywania się od dostarczania dowodów, które mogłyby wspierać oskarżenie<sup>31</sup>, wiedzy o treści zarzutów<sup>32</sup>, wyboru środków i sposobów obrony<sup>33</sup>, milczenia i składania wyjaśnień<sup>34</sup>, odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony, samodzielnego podejmowania czynności<sup>35</sup>. Wskazane uprawnienia nie są pełnym katalogiem, zresztą próby jego stworzenia prowadzą do różnych wyników<sup>36</sup>. Nie zmienia to faktu, że żadne z nich nie jest wywiedzione z ogólnej treści prawa do obrony. Są to konkretne uprawnienia przyznane w konkretnych przepisach. Prawo do powstrzymywania się od dostarczania dowodów wspierających oskarżenie wynika z art. 74 § 1 k.p.k., prawo do wiedzy o treści zarzutów z art. 42 ust. 2 Konstytucji, prawo do wyboru środków i sposobów obrony z art. 74 § 1 k.p.k., prawo do czasu i możliwości przygotowania obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji i art. 6 k.p.k.,

---

jednak czyn ten może zostać wtórnie zalegalizowany przez kontratyp, i dotyczy to nie tylko prawa karnego, ale i cywilnego. Przyjmując, iż jest inaczej, autor zmuszony jest uznać, że działanie w ramach uprawnień i obowiązków nie jest – wbrew powszechnemu przekonaniu – kontratypem bezwzględnym, lecz względnym, a zatem, że wyłącza tylko odpowiedzialność karną, a nie cywilną (ibidem, s. 129–130). Istotą działania w ramach uprawnień i obowiązków jest zezwolenie na czyn jako wyjątek od odmiennej reguły. Ma rację A. Zoll, że uznanie, iż fałszywe wyjaśnienia pomawiające są działaniem w ramach praw oskarżonego, oznaczałoby wyłączenie nie tylko odpowiedzialności karnej, ale i cywilnej. A. Zoll, *Odpowiedzialność karna za fałszywe oskarżenie w świetle zasady nemo tenetur w polskim prawie karnym*, [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. I, Toruń 2014, s. 516–517. Jeżeli coś jest wyraźnie dozwolone, nie może być jednocześnie na gruncie spójnego systemu zabronione. W razie stwierdzenia sprzeczności, o której mowa, należy przyjąć legalizację zachowania. Ważne, jak wyraźna winna być norma zezwalająca na to zachowanie. Wydaje się, że ustawodawca winien je określić precyzyjnie. Art. 24 § 1 k.c. nie przesądza o bezprawności, lecz tworzy typ czynu niedozwolonego, który może zostać wtórnie zalegalizowany przez kontratyp. Na gruncie k.k. podobną rolę pełni art. 216 i/lub 234 k.k. U podstaw poglądu K. Siwka leży swoiste rozumienie bezprawności. Autor stwierdza, że sięganie do kontratypów ma sens, gdy czyn jest bezprawny i realizuje ustawowe znamiona (K. Siwek, op. cit., s. 130). Nie jest jasne, co autor rozumie przez bezprawność, skoro kontratyp jest konstrukcją wyłączającą bezprawność, a czyn zabroniony jest bezprawny tylko, jeżeli nie zachodzi kontratyp. Nie może więc jednocześnie być bezprawny i popełniony w ramach kontratypu.

<sup>31</sup> J. Skorupka, [w:] idem (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 33; P.K. Sowiński, op. cit., s. 608 i n.

<sup>32</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 275; P.K. Sowiński, op. cit., s. 28.

<sup>33</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 267.

<sup>34</sup> T. Grzegorzczak, op. cit., s. 67; Z. Sobolewski, *Granice prawa oskarżonego do milczenia*, „Annales UMCS. Sectio G. Ius” 1968, 25, s. 122; A. Sakowicz, *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2018, s. 231.

<sup>35</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 291; P.K. Sowiński, op. cit., s. 28.

<sup>36</sup> Przegląd stanowisk P.K. Sowiński, op. cit., s. 26–28.

art. 6 ust. 3 lit. b EKPCz i art. 14 ust. 3 lit. b MPPOiP, prawo do samodzielnego podejmowania czynności z art. 299 k.p.k., 370 k.p.k. i innych przepisów przyznających oskarżonemu określne uprawnienia<sup>37</sup>. Składowe prawa do obrony mają zawsze podstawę prawną.

„Prawo do kłamstwa” ma związek z prawem do milczenia i prawem do składania wyjaśnień. Oba wynikają z art. 175 § 1 k.p.k., z którego wynika tyle, że oskarżony ma wybór, czy chce, czy nie chce składać wyjaśnień<sup>38</sup>. Z art. 74 § 1 i 175 § 1 k.p.k. nie wynika prawo do składania fałszywych wyjaśnień, lecz do zatajenia prawdy przez milczenie. Ma więc rację Ł. Pohl, który uważa, że prawo do obrony nie obejmuje możliwości złożenia fałszywych wyjaśnień, a jedynym, do czego oskarżony ma prawo, jest złożenie prawdziwych wyjaśnień lub milczenie<sup>39</sup>. Wyjaśnienia, także kłamliwe, są środkiem obrony. Obroną jest to, co chroni oskarżonego przez niekorzystnym rozstrzygnięciem<sup>40</sup>. Słusznie jednak pisze D. Karczmarzka, że trzeba odróżniać to, co jest środkiem obrony, od tego, co jest wykonywaniem prawa do obrony, wskazując, że ani fałszywe wyjaśnienia, ani tym bardziej fałszywe pomówienie nie są wykonywaniem prawa<sup>41</sup>. To, co jest obroną, nie zawsze jest wykonywaniem prawa do obrony<sup>42</sup>. Istnieją niedopuszczalne sposoby obrony<sup>43</sup>. Takim sposobem jest złożenie fałszywych wyjaśnień, tym bardziej fałszywe oskarżenie i zniesławienie. Fałszywe wyjaśnienia nie są zabronione pod groźbą kary<sup>44</sup>, zniesławienie i fałszywe oskarżenie tak, ale żadne z nich nie mieści się w ramach uprawnień oskarżonego.

<sup>37</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 291.

<sup>38</sup> Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 44; idem, *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź*, [w:] idem (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, Poznań 2009, s. 500; K. Siwek, op. cit., s. 127. Por. P. Wiliński, *Składanie...*, s. 70–71; Z. Muras, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym*, Warszawa 2010, s. 135; P.K. Sowiński, op. cit., s. 643.

<sup>39</sup> Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 40.

<sup>40</sup> S. Glaser, *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934, s. 149; P. Wiliński, *Zasada...*, s. 203; M. Lipczyńska, *Postępowanie karne. Cz. I. Zagadnienia ogólne*, Wrocław 1970, s. 77; C. Kulesza, *Efektywność udziału obrońcy w procesie karnym w perspektywie prawoporównawczej*, Kraków 2005, s. 361; P.K. Sowiński, op. cit., s. 23.

<sup>41</sup> D. Karczmarzka, op. cit., s. 28.

<sup>42</sup> P. Wiliński, P. Górecki, *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*, [w:] Z. Sobolewski (red.), *Zasada prawdy materialnej a reformy procedury karnej ostatnich lat*, Kraków 2006, s. 49; P. Wiliński, *Zasada...*, s. 219.

<sup>43</sup> Zob. W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Bydgoszcz 2000, s. 254.

<sup>44</sup> I z tego, a nie z faktu mieszczącego się w granicach uprawnienia wynika ich bezkarność. Nie jest to więc ani kontratytyp, ani quasi-kontratytyp. Por. M. Błoński, *Odpowiedzialność oskarżonego za pomówienie a prawo do obrony*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2018, 106, s. 17.

Cechą prawa podmiotowego jest skonkretyzowanie pozwalające na wyznaczenie jego treści. Wyznacza ona zakres uprawnienia podmiotu połączanego z obowiązkami innego. Tej cechy nie ma tzw. „prawo do kłamstwa” – jak słusznie konstatuje A. Wąsek. Nawet jeśli przyznać, że w przybliżeniu da się nazwać bezkarność fałszywych wyjaśnień „prawem do kłamstwa”, to nie da się z tym przywilejem oskarżonego skorelować żadnego obowiązku po stronie innych uczestników postępowania<sup>45</sup>. Dlatego używanie określenia „prawo do kłamstwa” jest możliwe tylko w ramach skrótu myślowego<sup>46</sup>, nie da się uznać kłamliwych wyjaśnień za wykonywanie prawa podmiotowego.

Pogląd, że składanie fałszywych wyjaśnień jest wykonywaniem prawa do obrony, jest wynikiem nieuprawnionego utożsamienia obrony z wykonywaniem prawa do niej. Oskarżony ma prawo się bronić, jednak dopóty pozostaje w ramach prawa do obrony, dopóki w ogóle pozostaje w ramach prawa. W wypadku składania fałszywych wyjaśnień można co najwyżej mówić o nadużyciu prawa do obrony. Nadużycie prawa nie jest jego wykonywaniem. Jest to przypadek, kiedy uczestnik procesu wychodzi poza to, na co zezwala mu norma<sup>47</sup>. Za przypadki nadużycia prawa do obrony uważa się m.in. fałszywe pomówienie procesowe, niszczenie, zniekształcanie lub tworzenie fałszywych dowodów, nakłanianie świadków do fałszywych zeznań lub oskarżonych do fałszywych wyjaśnień<sup>48</sup>. Fałszywe wyjaśnienia to przykład mniej wyraźny, niż większość wskazanych, gdyż nie są czynem zabronionym, jednak nie jest nim też nakłanianie współoskarżonego do fałszywych wyjaśnień, które jest w doktrynie zaliczane do przypadków nadużycia prawa do obrony. Co więcej, za nadużycie prawa do obrony uważa się zachowania formalnie dozwolone, np. składanie wniosków dowodowych w ilości znamionującej obstrukcję procesową<sup>49</sup>. Fałszywe wyjaśnienia nie są dozwolone<sup>50</sup>. Dlatego należy podzielić pogląd tych, którzy uważają, że jest ono nadużyciem prawa do obrony<sup>51</sup>.

<sup>45</sup> A. Wąsek, op. cit., s. 306–307.

<sup>46</sup> Tak też należy rozumieć użycie tego pojęcia w powołanych wyżej pracach M. Cieślaka, G. Fezera i A. Wąska.

<sup>47</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretyczny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*, [w:] H. Izdebski, A. Stępkowski (red.), *Nadużycie prawa*, Warszawa 2003, s. 25; Ł. Cora, *Gradacja nadużycia prawa w procesie karnym (zarys teoretyczny)*, „*Studia Prawnicze*” 2019, 1, s. 120. Zob. K. Woźniewski, *Prawidłowość czynności procesowych w polskim procesie karnym*, Gdańsk 2010, s. 45.

<sup>48</sup> P. Wiliński, *Zasada...*, s. 521–522; Ł. Cora, op. cit., s. 131.

<sup>49</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag i nadużyciu prawa procesowego*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 617; Ł. Cora, op. cit., s. 132.

<sup>50</sup> Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 44; K. Siwek, op. cit., s. 127.

<sup>51</sup> M. Warchoła, *Obejście prawa w procesie karnym*, [w:] J. Skorupka, I. Haduk-Hawryluk (red.), *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego. Z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, Warszawa

Należy odnotować stanowisko SN, że fałszywe wyjaśnienia zawierające zarzut stosowania wobec oskarżonego niedozwolonych metod przesłuchania mogą stanowić zniesławienie<sup>52</sup>. Z drugiej strony istnieje pogląd SN, że jeżeli wyjaśnienia służą obronie, nie ma odpowiedzialności karnej za ich treść<sup>53</sup>. Trafne jest pierwsze stanowisko. Słusznie A. Zoll stwierdza, że przyjęcie bezkarności fałszywych wyjaśnień pomawiających lub stanowiących fałszywe oskarżenie stanowi swego rodzaju przejście do porządku dziennego nad treścią przepisów. W przepisach k.k. dotyczących np. fałszywego oskarżenia brak klauzuli bezkarności fałszywych depozycji oskarżonego<sup>54</sup>. O istnieniu ogólnej normy legalizującej można byłoby mówić, gdyby takie zachowania *en bloc* dały się ocenić jako pozostające w ramach prawa do obrony. Ale wyżej stwierdzono, że prawo to składa się z zespołu pozytywnie określonych uprawnień. Nie można go uzupełnić ogólną klauzulą, że to, do czego oskarżony nie został uprawniony pozytywną regulacją jest legalne, jeżeli służy obronie. Skoro przepisy k.p.k. służą dotarciu do prawdy i wymierzeniu sprawiedliwości, uprawnienia do przeciwdziałania realizacji tych celów winny być wprowadzone wyraźnie<sup>55</sup>.

Odmienne ujęcie sprawiłoby w skrajnej postaci, że każde zachowanie podjęte w celu obrony należałoby uznać za dopuszczalne, także np. bezprawne wpływanie na czynności sądu, groźby karalne, zabójstwo. Nikt w doktrynie i orzecznictwie nie uważa tych zachowań za pozostające w granicach prawa do obrony, gdy czasem inaczej traktuje się pomówienie i fałszywe oskarżenie. Nie istnieje kryterium przesądzające, że fałszywe oskarżenie w celu obrony mieści się w granicach prawa do obrony, a zabójstwo świadka w nim się nie mieści. Żadne z nich nie mieści się w ramach prawa do obrony, wszystkie są nielegalne, a niektóre z nich prócz tego są przestępne.

Fałszywe oskarżenie i zniesławienie są czynami zabronionymi, co rodzi określone skutki. Fałszywe wyjaśnienia nie są zgodne z prawem, ale są bezkarne. Czy rodzą jakieś skutki prawnokarne? Kwestię tę poruszają tylko ci, którzy przyjmują – akceptowany tu – pogląd, że nie mieszczą się one w prawie do obrony. Najdalej idzie Ł. Pohl, który stwierdza, że bierze się je pod uwagę przy wymiarze kary (gdy

---

2011, s. 97; Ł. Cora, op. cit., s. 132.

<sup>52</sup> Uchwała SN z 29 VI 1972 r., VI KZP 67/71, „Państwo i Prawo” 1973, 11, s. 182 z krytyczną głoszą M. Cieślaka.

<sup>53</sup> Uchwała SN z 11 I 2006 r. (I KZP 49/05), 2006, z. 6, poz. 12.

<sup>54</sup> A. Zoll, op. cit., s. 516–517.

<sup>55</sup> W doktrynie zauważa się, iż oskarżony nie musi identyfikować się z celami procesu. (A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 120; P.K. Sowiński, op. cit., s. 646). Prawda, ale w danym wypadku nie chodzi o to, z czym oskarżony się identyfikuje, ale o to, na co mu się zezwalają przepisy. Por. przeciwną perspektywę P. Dziekańskiego, op. cit., s. 12.

składa je sprawca przestępstwa, o które prowadzone jest postępowanie), jako wskazaną w art. 53 § 2 k.k. okoliczność w postaci zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa<sup>56</sup>. Takie stawianie sprawy pozwala chyba także akceptować wyciąganie innych konsekwencji, jak np. stosowanie środka zapobiegawczego. Jednak zaczniemy od wymiaru kary. Art. 53 § 2 k.k. wśród szczególnych dyrektyw wymiaru kary wymienia zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Jasne, że może chodzić o zachowanie w toku procesu<sup>57</sup>. Niekiedy pisze się, że okolicznością obciążającą jest fałszywe pomówienie, nie same fałszywe wyjaśnienia. Te ostatnie, choć bezprawne, są tolerowane jako sposób obrony<sup>58</sup>.

Można uważać, że fałszywe pomówienie w ramach obrony jest odrębnym czynem, za który sprawca winien ponieść osobną odpowiedzialność, a obostrzenie kary za przestępstwo, którego dotyczy postępowanie, byłoby rodzajem podwójnego karania. Wydaje się jednak, iż jest inaczej. Postępowanie o fałszywe pomówienie nastąpi w przyszłości. Wtedy zostanie ewentualnie wymierzona kara. Postępowanie, w którym oskarżony złożył pomawiające wyjaśnienia, ma miejsce obecnie i w nim zachodzi podstawa do zaostrzenia kary. W razie wymiaru kary w przyszłości za fałszywe pomówienie będzie trzeba uwzględnić zarówno to, że czyn ten wpłynął już na zaostrzenie kary za pierwotne przestępstwo, jak i to, że sprawca dopuścił się obecnie ocenianego przestępstwa, wykonując obronę. Powinno to mieć znaczenie dla wymiaru kary, skoro bierze się pod uwagę motywy sprawcy popełniającego czyn zabroniony. Oba wskazane czynniki winny działać łagodząco na wymiar kary.

Pogląd, że złożenie fałszywych wyjaśnień niepomawiających winno być wzięte pod uwagę przy wymiarze kary jako okoliczność obciążająca<sup>59</sup>, zasadniczo ocenić należy jako trafny, jednak z zastrzeżeniami. Wydaje się, że samo nieprzyznanie się,

<sup>56</sup> Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 44. Autor stwierdza, że przychyła się do poglądu, że złożenie fałszywych wyjaśnień winno być uznane za okoliczność zaostrzającą przy wymiarze kary, ale nie podaje, kto i kiedy pogląd ten wyraził. Piszącemu te słowa nie udało się go zidentyfikować. Kwestia, czy pogląd ten jest oryginalny, była przedmiotem polemiki między P. Wilińskim (*Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, 2, s. 75) i Ł. Pohlem, który z naciskiem podkreślił, że przyłącza się do tego poglądu, ale nie jest jego autorem, nadal jednak nie wskazał, kto nim jest (Ł. Pohl, *W sprawie...*, s. 500). Nie będąc w stanie ustalić rzeczywistego autora, przyjmuję, że to Ł. Pohl go wyraził jako pierwszy.

<sup>57</sup> V. Konarska-Wrzosek, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 374; I. Zgoliński, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 345–346; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 181–182; Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 44.

<sup>58</sup> I. Zgoliński, op. cit., s. 346; wyr. SA w Krakowie z 1.07.2004, II AKa 128/04, „Prokuratura i Prawo” 2005, wkł. 5, poz. 14; wyr. SA w Katowicach z 29.03.2001, II AKa 98/01; „Prokuratura i Prawo” 2002, wkł. 3, poz. 18; a także, jak się wydaje, A. Marek, op. cit., s. 182.

<sup>59</sup> Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 44.

czy zaprzeczanie popełnieniu czynu nie jest złożeniem fałszywych wyjaśnień<sup>60</sup>, gdyż składanie wyjaśnień oznacza przekazanie jakiegoś *quantum* treści, a tej nie zawiera samo zaprzeczenie zarzutowi. Co ważniejsze, okoliczności wpływające na wymiar kary należy uwzględniać łącznie w realiach konkretnej sprawy. Nadto zachowanie sprawcy, także w toku procesu, winno być oceniane z uwzględnieniem motywów, które nim kierowały i sposobu, w jaki je podjęto. Co prawda w odniesieniu do zachowania po popełnieniu przestępstwa ustawa nie wprowadza wprost takiego wymogu<sup>61</sup>, jednak trudno wyobrazić sobie ocenę jakiegokolwiek zachowania człowieka bez uwzględnienia tych elementów. Dlatego należy uwzględnić motyw działania w celu obrony (choć poza prawem do obrony), co sprawia, że zachowanie, choć bezprawne, jest częściowo usprawiedliwione.

Trzeba brać pod uwagę także okoliczności i następstwa zachowania. Inaczej traktować należy zachowania, które mieszczą się poza granicami prawa do obrony i naruszają prawa innych osób, inaczej takie, które praw tych nie naruszają, a jedynie stanowią utrudnianie postępowania karnego. Także i w tym ostatnim wypadku oskarżony zachowuje się bezprawnie, jednak zachowanie to jest daleko mniej zarzucalne od przypadków, w których narusza prawa innych osób, np. przez fałszywe oskarżenie. Dobro, które sprawca atakuje, czyli prawidłowość ustaleń dokonywanych w postępowaniu, jest tym, co wolno mu w ograniczonym zakresie naruszać. Oczywiście w analizowanym wypadku sprawca przekracza ten zakres. Niemniej wydaje się, że dążenie do uniknięcia odpowiedzialności karnej jest w jego wypadku usprawiedliwione – nie przestając być bezprawnym. Reasumując, można wyrazić ostrożny pogląd, że o ile co do zasady w wypadku złożenia fałszywych wyjaśnień niepomawiających mamy do czynienia z zachowaniem po popełnieniu przestępstwa pojęciowo możliwym do uwzględnienia przy wymiarze kary, o tyle w praktyce wydaje się wysoce mało prawdopodobne, by uwzględnienie, o którym mowa, prowadziło do zaostrzenia wymiaru kary.

Pozostaje pytanie, czy na równi ze złożeniem fałszywych wyjaśnień niepomawiających należy traktować sytuację, gdy pomówienia dokonano w okolicznościach uniemożliwiających pociągnięcie do odpowiedzialności karnej – pomówiono osobę fikcyjną, nieznaną, zmarłą<sup>62</sup>, chronioną immunitetem bezwzględny. Ostatni z tych wypadków jest najłatwiejszy do oceny. Zachowanie to atakuje cudze dobro, chociażby cześć. Jest więc niedopuszczalne. W wypadku pomówienia osoby nieistniejącej sytuacja też chyba jest jasna – sprawca nie atakuje dobra prawnego danej

<sup>60</sup> A. Marek, op. cit., s. 181; V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 375; wyrok SN z 4.11.1977, V KR 176/77, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Karnej i Wojskowej” 1978, 1, poz. 7.

<sup>61</sup> Inaczej niż w odniesieniu do samego przestępstwa, co do którego art. 53 § 2 k.k. wprost to stanowi.

<sup>62</sup> Zob. G. Fezer, op. cit., s. 665.

osoby, gdyż ta nie istnieje. Fałszywe oskarżenie należy potraktować, jak np. fałszywe wyjaśnienia powołujące się na błąd co do faktu. Nie powinny, zgodnie z powyżej poczynionymi ustaleniami, realnie wpływać na wymiar kary. Kwestię pomówienia osoby nieznaney trzeba oceniać podobnie. Także tu trudno mówić o możliwości realnego pociągnięcia pomówionego do odpowiedzialności. Identyfikacja tej osoby winna zmienić ocenę zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa w rozumieniu art. 53 § 2 k.k. Co do pomówienia zmarłego można argumentować, że nie da się prowadzić postępowania, a skoro tak, pomówienie nie powinno wpływać na wymiar kary. Jednak pomówienie zmarłego jest atakiem na pamięć o nim. Nie wchodząc w kwestię możliwości zniesławiania zmarłego, gdyż nie chodzi tu o ustalenie, czy taki czyn rodzi odpowiedzialność karną, należy stwierdzić, że ma tu miejsce zamach na cudze dobro prawne, co powinno mieć odzwierciedlenie w wymiarze kary.

Kwestią uboczną jest możliwość stosowania środka zapobiegawczego, w szczególności tymczasowego aresztowania. Zgodnie z art. 258 §1 k.p.k. tymczasowe aresztowanie i inne środki zapobiegawcze można stosować między innymi, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań, wyjaśnień lub w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie. Mając świadomość, że czym innym jest nakłanianie do fałszywych wyjaśnień, czym innym ich złożenie, należy zauważyć, że ustawodawca wprost ocenia przyczynienie się do fałszywych wyjaśnień jako przypadek bezprawnego utrudniania postępowania. W literaturze stwierdza się, że nie zachodzi matactwo w razie korzystania przez oskarżonego z przysługujących mu uprawnień<sup>63</sup>. Prawda, ale jak wskazano wyżej, składając fałszywe wyjaśnienia, oskarżony przekracza uprawnienia. Oczywiście nie jest matactwem sama zmiana wyjaśnień<sup>64</sup>. Zresztą fakt złożenia kilkakrotnie wyjaśnień o różnej treści nie oznacza, że któreś z nich są zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie fałszywe. Nawet jednak ustalenie, że oskarżony złożył fałszywe wyjaśnienia, nie zawsze jest podstawą do stosowania środka. Art. 258 § 1 k.p.k. nie uzależnia stosowania go od tego, że oskarżony utrudniał bezprawnie postępowanie, lecz od tego, że istnieje obawa, iż będzie czynił to w przyszłości<sup>65</sup>. Złożenie fałszywych wyjaśnień tylko wtedy będzie podstawą do stosowania środka,

<sup>63</sup> J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002, s. 124; K.T. Boratyńska, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 634.

<sup>64</sup> Post. SA w Krakowie z 2.09.1999, II AKz 210/99, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1999, 8–9, poz. 48; wyr. SA w Warszawie z 1.09.2009, II AKa 264/09, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2011, 11, poz. 60; K.T. Boratyńska, op. cit., s. 634.

<sup>65</sup> Zob. A. Kiełtyka, *Antycypacja bezprawnego utrudniania postępowania jako przesłanka tymczasowego aresztowania*, „Prokurator” 2003, 2, s. 77.

jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nadal utrudniał bezprawnie postępowanie. Nie wydaje się, że obawa podtrzymywania fałszywych wyjaśnień jest obawą utrudniania postępowania, gdyż w danym wypadku mamy do czynienia z treścią już włączoną do faktycznej podstawy procesu. Podtrzymując fałszywe wyjaśnienia, oskarżony nie utrudnia postępowania, gdyż uczynił już to uprzednio w takim samym zakresie. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy nie ułatwia postępowania, wyjaśniając prawdziwie, a to nie jest mactwem procesowym, lecz konsekwencją uprzednich wyjaśnień. Nie można też mówić o utrudnianiu postępowania, jeżeli dowody są zabezpieczone i wykrycie prawdy nie jest zagrożone<sup>66</sup>. Także i w takim wypadku raczej nie będzie podstaw do stosowania środka zapobiegawczego. Dlatego stosowanie owego środka w razie złożenia fałszywych wyjaśnień jest mało prawdopodobne.

## Bibliografia

- Błoński M., *Odpowiedzialność oskarżonego za pomówienie a prawo do obrony*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, 106.
- Boratyńska K.T., [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1984.
- Cieślak M., *Glosa do uchwały SN*, „Państwo i Prawo” 1973, 11.
- Cora Ł., *Gradacja nadużycia prawa w procesie karnym (zarys teoretyczny)*, „Studia Prawnicze” 2019, 1.
- Daszkiewicz W., *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Bydgoszcz 2000.
- Dziekański P., *Fałszywe wyjaśnienia a taktyka obrony*, „Krytyka Prawa” 1, 2018.
- Fezer G., *Hat der Beschuldigte eine „Recht auf Lüge“?*, [w:] W. Küper, J. Welp (red.), *Beiträge zur Rechtswissenschaft. Festschrift für W. Stree und J. Wessels*, Heidelberg 1993.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007.
- Glaser S., *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa, 2014.
- Izydorzyc J., *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002.
- Karczmarska D., *Granice bezkarności oskarżonego w wypadku składania fałszywych wyjaśnień*, „Annales UMCS. Sectio G. Ius” 2005–2006, 52–53.
- Kiełtyka A., *Antycypacja bezprawnego utrudniania postępowania jako przesłanka tymczasowego aresztowania*, „Prokurator” 2003, 2.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 77; K.T. Boratyńska, op. cit., s. 634. Ta ostatnia kwestia może być dyskutowana, co przekracza ramy opracowania.



- Klejnowska M., *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004.
- Konarska-Wrzosek V., [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Kruszyński P., *Prawo podejrzanego do obrony materialnej w projektach k.p.k. (wybrane zagadnienia)*, „Palestra” 1993, 7–8.
- Kruszyński P., *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991.
- Kruszyński P., *Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 4, 1989.
- Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983.
- Kulesza C., *Efektywność udziału obrońcy w procesie karnym w perspektywie prawno-porównawczej*, Kraków 2005.
- Kulik M., *Aksjologia systemu jako dyrektywa wykładni prawa karnego materialnego i procesowego*, [w:] L. Leszczyński, A. Szot (red.), *Wykładnia operatywna prawa – perspektywa teoretyczna i dogmatyczna*, Toruń 2017.
- Kunicka-Michalska B., *Fałszywe oskarżenie w prawie karnym PRL na tle prawno-porównawczym*, Toruń 1967.
- Leszczyński L., *Nadużycie prawa – teoretyczny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*, [w:] H. Izdebski, A. Stępkowski (red.), *Nadużycie prawa*, Warszawa 2003.
- Lipczyńska M., *Prawo do obrony a funkcja wychowawcza sądu*, „Palestra” 1976, 3.
- Lipczyńska M., *Postępowanie karne. Cz. I. Zagadnienia ogólne*, Wrocław 1970.
- Łyczywek R., *Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie*, „Państwo i Prawo” 1970, 2.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Muras Z., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym*, Warszawa 2010.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984.
- Pohl Ł., *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, Poznań 2009.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, 6.
- Rusinek M., *O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 4, 2008.
- Sakowicz A., *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2018.
- Sakowicz A., *Glosa do wyroku SN z 9 lutego 2004, V KK 194/03*, „Przegląd Sądowy” 2005, 9.
- Siwek K., *Odpowiedzialność oskarżonego za fałszywe wyjaśnienia*, „Przegląd Sądowy” 2017, 7–8.
- Skorupka J., [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Sobolewski Z., *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982.
- Sobolewski Z., *Granice prawa oskarżonego do milczenia*, „Annales UMCS. Sectio G. Ius” 1968, 25.

- Sowiński P.K., *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012.
- Szewczyk M., *Glosa do wyroku SN z 9 lutego 2004, V KK 194/03, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2004, 12, poz. 160.*
- Waltoś S., *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag i nadużyciu prawa procesowego*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005.
- Warchoń M., *Obejście prawa w procesie karnym*, [w:] J. Skorupka, I. Haduk-Hawryluk (red.), *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego. Z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011.
- Wąsek A., *Zur Frage des Rechts des Angeklagten auf Lüge*, [w:] A. Eser (red.), *Festschrift für Haruo Nishihara*, Baden-Baden 1998.
- Wessels J., *Schweigen und Leugnen Im Strafverfahren*, „Juristische Schulung” 1966.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, 2.
- Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.
- Wiliński P., Górecki P., *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*, [w:] Z. Sobolewski (red.), *Zasada prawdy materialnej a reformy procedury karnej ostatnich lat*, Kraków 2006.
- Woźniewski K., *Prawidłowość czynności procesowych w polskim procesie karnym*, Gdańsk 2010.
- Zgoliński I., [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Zoll A., *Odpowiedzialność karna za fałszywe oskarżenie w świetle zasady nemo tenetur w polskim prawie karnym*, [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara, t. I*, Toruń 2014.